

SŁOWO W SŁUŻBIE WOJSKA. ETNOMETODOLOGICZNE I SEMANTYCZNE ROZWAŻANIA NA GRUNCIE TERMINOLOGII WOJSKOWEJ

THE WORD SERVING THE ARMY. ETHNOMETHODOLOGICAL AND SEMANTIC CONSIDERATIONS ON THE GROUNDS OF THE MILITARY TERMINOLOGY.

Andrzej MROŻEK

STRESZCZENIE: Autor dokonuje analizy niektórych potocznych, powszechnie używanych oraz formalnoprawnych wyrażen i terminów odnoszących się do wojska; analizuje ich rolę i znaczenie z perspektywy etnometodologii i semantyki. W artykule podjęta jest próba odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób niektóre słowa i terminy kształtują społeczny wizerunek wojska. Słowa, którymi się posługujemy, nazywają i interpretują rzeczywistość, lecz także ją kształtują. Autor wskazuje takie słowa, które dobrze służą wojsku, dostrzega także określenia niefortunne, wyrządzające wojsku krzywdę. Przywołując w tym miejscu postulat Tadeusza Kotarbińskiego: „jest potrzeba zaniechania niektórych wyrazów”.

ABSTRACT: The author analyzes some army-related expressions and terms - colloquial, commonly used as well as formal and legal: analyzed is their role and meaning from the viewpoint of ethnomethodology and semantics. The article is attempted at finding an answer to the following question - in what way can some words and terms shape the social image of the army. The words used by us not only name and interpret the reality, but they also shape it. On the one hand, the author indicates such words which serve the army well, but on the other, he can also discern regrettable expressions which serve the army ill. Here, be invoked a postulate by Tadeusz Kotarbinski ‘it is necessary to abandon some words’

Słowa kluczowe: żołnierz, wojskowy, kombatan, misjonarz, posłuszeństwo, dyscyplina, znaczenie, indeksykalność wyrażen, kod językowy.

Key words: soldier, serviceman, veteran, missionary, obedience, discipline, meaning, indexicality of expressions, language code

WSTĘP

Podobno najpierw było słowo, jeżeli tak, to jest ono bardzo ważne. Gordiasz nazywał, słowo lekarstwem, które może uzdrowić lub zabić. Filozof i poeta, pytał: czyż słowa i dźwięki nie są to tęcze barwne i mosty złudne nad wieczną rozłąką rzeczy? Nie możemy zapominać także o sile tradycji językowej.

Słowa, „którymi myślimy” nazywają i interpretują rzeczywistość, lecz także ją kształtują. Szczególne znaczenie mają tu pojęcia abstrakcyjne, czyli wszystko to, co nie odnosi się do świata zmysłów. Problem z pojęciami abstrakcyjnymi jest szczególnego rodzaju. „Jeżeli wyprzemy z użytku słowo sprawiedliwość, choćby jako niedościgły ideał, zamkniemy oczy na niesprawiedliwość. Jeżeli umrze pojęcie wyzysk, w głowach zostanie już tylko czysty zysk”¹. W taki oto sposób język określa świadomość.

Spółeczeństwo składa się z międzyludzkich układów komunikacyjnych, do których należy cały bogaty zestaw symboli, gestów wierzeń, rytuałów, ale wśród których komunikacja werbalna ma szczególnie doniosłe znaczenie. Uwaga powyższa dotyczy także społeczności wojska. Społeczność wojska posiada swój bogaty język. Liczne terminy, które funkcjonują w powszechnym obiegu wywodzą się z terminologii wojskowej. Choćby wymienić w tym miejscu termin „alarm” czy słowo „strategia”. Język określa tożsamość żołnierza, język kształtuje szacowność wojska.

Jak piszą George Lakoff i Mark Johnson w książce „Metafory w naszym życiu” „język panuje nad rzeczywistością i materializuje się w niej – niewidzialnie, czasem podstępnie, czasem subtelnie. Ale jest on warunkiem istnienia społeczeństwa, ponieważ to narzędzie, którym się komunikujemy. Bez wspólnego języka, bez słów, które ludzie nie tylko rozumieją, ale rozumieją tak samo, społeczeństwo milknie. Gubi się. Przestaje istnieć”². I jak zauważa Michał Głowiński: „język jest faktem społecznym”³.

1. PERSPEKTYWA TEORETYCZNA ROZWAŻAŃ

Przystępując do teoretycznych rozważań na temat znaczenia słów wypada rozpocząć od ustalenia: jakie znaczenie ma słowo „znaczenie”. Dyscyplinami lingwistyki, które najobszerniej zajmują się tym problemem są semantyka i lingwistyka kognitywna. Znaczenie definiuje się tu jako wiązkę cech semantycznych. Trud zdefiniowania słowa „znaczenie”

¹ Wilk Ewa *Pogubione słowa*, POLITYKA 51/52 (2989), s. 34.

² Tamże.

³ Głowiński Michał (red.), *Język i społeczeństwo*, Czytelnik, Warszawa 1980, s. 5.

podjął w latach 70. ubiegłego wieku Hilary Putnam w eseju „Znaczenie słowa «znaczenie»”. Rozważania lingwistyczne i filozoficzne, w tym zakresie, prowadzili: Edmund Husserl, Roman Ingarden, Rudolf Carnap, Kazimierz Ajdukiewicz. Dla naszych rozważań przyjmujemy, że „znaczenie” jest to „konotacja, czyli zbiór cech właściwych desygnatom, przysługujący jedynie nazwom z wyłączeniem imion własnych” i za Ajdukiewiczem: „sposób posługiwania się znakiem”⁴.

Znaczenie słowa jest doceniane w socjologii, zwłaszcza w ramach jej interpretatywnego nurtu. Należy tu wymienić teorię racjonalności komunikacyjnej Jürgena Habermasa, szkołę CDA – krytycznej analizy dyskursu Siegfrieda Jägera, etnometodologię klasyczną w wydaniu Harolda Garfinkela i inne. Do podstawowych, wspólnych założeń wymienionych teorii, należy:

- osadzanie analiz języka w kontekście społecznym, kulturowym i historycznym;
- przekonanie o represyjnym charakterze języka i odbijaniu się w nim społecznych relacji władzy, język stanowi jedno z mediów odtwarzających porządek społeczny;
- przekonanie, iż w języku wyrażane są oceny analizowanych zjawisk oraz, że język działa na rzecz ich zmiany.

Jürgen Habermas wyróżnia cztery typy działania:

- 1) działanie teleologiczne (zorientowane na osiągnięcie zamierzonego celu). Zakłada się, że każdy środek wpływu na decyzje partnera jest odpowiedni, bez względu na to, czy będzie to przymus, pieniądze, słowa, o ile może on zapewnić sukces własnego działania;
- 2) działanie normatywne – ukierunkowane jest na stosowanie się do grupowych oczekiwań normatywnych;
- 3) działanie dramaturgiczne – działanie zawierające świadomą manipulację własnym wizerunkiem na użytek publiczności;
- 4) działanie komunikacyjne – stanowi interakcję pomiędzy podmiotami używającymi mowy i symboli niewerbalnych, aby dojść do porozumienia.

Warunkiem koniecznym sukcesu działania komunikacyjnego jest wspólna dla wszystkich uczestników komunikacji definicja sytuacji, w której przebiega działanie. W działaniu komunikacyjnym aktorzy nie są zorientowani przede wszystkim na własny sukces, realizują oni własne cele pod warunkiem, że mogą uzgodnić ze sobą plany działania na podstawie wspólnych definicji sytuacji. Owa wspólna definicja działania możliwa jest jedynie na gruncie wspólnych symboli, i na ogół jest efektem interakcji werbalnej.

⁴ Por.: *Nowy leksykon PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 2005.

Etnometodologia klasyczna Harolda Garfinkela – zajmuje się najbardziej rudymetarnymi ramami interakcji potocznej, poszukując ich w formalnych właściwościach aparatu poznawczego aktorów. Właściwym przedmiotem badań są tu procedury interpretatywne – ukryte nie uświadamiane mechanizmy konstytuujące wiedzę potoczną. Aspekt treściowy vs aspekt formalny: nie jest ważne, co ludzie mówią i robią, ale jak to mówią i robią.

Język jest jedną z centralnych kategorii etnometodologii, umożliwia sprawozdawalność wszystkiego tego, czego ludzie doświadczają. Język nie jest tylko kategorią lingwistyczną, jest kategorią społeczną. Język jest gwarantem porządku społecznego – „podzielane porozumienie”, umożliwiające przez kategorie językowe, prowadzi do przyjmowania pewnych rzeczy za oczywiste.

Podstawowym założeniem etnometodologii odnośnie natury znaczeń zjawisk społecznych jest ich tzw. znaczeniowa okazjonalność. Wszystkie wyjaśnienia możliwe są dzięki językowi, który ma charakter kontekstualny. Indeksykalność wyrażenia sprowadza się do faktu, że ich definicyjną własnością jest zależność od osoby wypowiadającej, bądź też od miejsca lub czasu wypowiedzenia. Ponieważ znaczenie każdej interakcji ma charakter sytuacyjny, proces objaśniania nigdy nie może być zakończony.

Refleksyjność jest jednym z głównych pojęć etnometodologii, jest niezbywalną właściwością doświadczania świata. Wynika ona przede wszystkim z konieczności tłumaczenia i objaśniania naszego działania i jego indeksykalnego znaczenia. Zjawisko refleksyjności rozumieją etnometodologowie jako samoreferencję obiektu, dzięki której dokonywane jest objaśnianie znaczeń działań. Refleksyjność oznacza nie uświadamianą w życiu codziennym, ukrytą aktywność poznawczą, kształtującą poznawcze ustrukturyowania otoczenia.

Kod językowy pełni funkcję nie tyle reprezentacji, co kreowania znaczeń zjawisk, określa hierarchę, kodeks postępowania, cele oraz katalog środków do ich realizacji. Jeżeli obserwator chce opisać rzeczywistość zdarzenia, powinien robić to w kategoriach kodu. Ma on niejako „patrzeć za pomocą kodu”. Jak zauważa Władysław Lubaś „istnieją typowe struktury językowe dla kodu pisanego i dla kodu mówionego. Pierwszy cechuje się wysokim stopniem zintelektualizowania, drugi wyraża zwykle emocjonalny, ekspresywny stosunek do opisywanej rzeczywistości”⁵.

⁵ Lubaś Władysław, *Spoleczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny. Szkice socjolingwistyczne*, Wydawnictwo Literackie Kraków, Kraków 1979, s.28.

Basil Bernstein wyróżnia dwa podstawowe typy kodu: rozbudowany i ograniczony „W płaszczyźnie językowej określa je prawdopodobieństwo odgadnięcia, jakie elementy składniowe wykorzysta mówiący dla organizacji znaczenia w obrębie reprezentatywnej próbki mowy. Użytkownik kodu rozbudowanego uwzględnia stosunkowo obszerny zakres alternatyw, stąd też możliwość odgadnięcia, jakie elementy wybierze dla organizacji znaczenia podlega znacznej redukcji. Użytkownik kodu ograniczonego wybiera najczęściej spośród bardzo niewielu alternatyw, wobec czego znacznie wzrasta prawdopodobieństwo odgadnięcia, jakie elementy znajdą zastosowanie w jego wypowiedzi.

W płaszczyźnie psychologicznej omawiane kody wyróżnia to, że jeden z nich (kod rozbudowany) pobudza, a drugi (kod ograniczony) hamuje tendencję do werbalnie eksplicytnego formułowania intencji. Każdy typ kodu wytwarza własne matryce zachowań, zachowania te zaś kształtują odmienne systemy samosterowania, a więc i różne formy orientacji. Same kody są funkcjami poszczególnych form relacji społecznej lub – mówiąc bardziej ogólnie – jakości struktur społecznych”⁶.

2. ETNOMETODOLOGICZNE I SEMANTYCZNE KONOTACJE NIEKTÓRYCH TERMINÓW WOJSKOWYCH

Powszechnie używane określenie „żołnierz” jest współcześnie nieprecyzyjne i może rodzić różne nieporozumienia. Wynika to między innymi z przesłanek formalnych.

Według leksykonu PWN, żołnierz to osoba pełniąca czynną służbę wojskową w siłach zbrojnych⁷. Ustawa o powszechnym obowiązku obrony RP, w Art. 74., precyzuje: „ze względu na posiadany stopień wojskowy żołnierze są szeregowymi, podoficerami lub oficerami”⁸. Dodatkowo ustawa mówi o „żołnierzach rezerwy” oraz o „żołnierzach w czynnej służbie wojskowej”, którymi, „w rozumieniu ustawy (Art. 59.), są osoby, które odbywają lub pełnią następujące jej rodzaje:

- 1) zasadniczą służbę wojskową;
- 2) ćwiczenia wojskowe;
- 3) służbę przygotowawczą
- 4) okresową służbę wojskową
- 5) służbę wojskową w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny”.

⁶ Por.: Basil Bernstein, *Kod rozbudowany i ograniczony*, w: Głowiński Michał (red.), *Język i społeczeństwo*, Czytelnik, Warszawa 1980, s. 92-117.

⁷ *Nowy leksykon PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 2023.

⁸ Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 241, poz. 2416 z późn. zm.).

Ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych w Art. 6. definiuje „żołnierzy zawodowych” jako „żołnierzy pełniących stałą albo kontraktową zawodową służbę wojskową”⁹ „żołnierze zawodowi są żołnierzami w czynnej służbie wojskowej” (Art. 3.) „Żołnierze zawodowi stanowią kadre zawodową Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej” (Art. 4.).

Regulacje z zakresu statystyki, dotyczące zawodów w Polsce, wymieniają zawody: „oficera Sił Zbrojnych”, „podoficera Sił Zbrojnych” oraz „żołnierza szeregowego”.

Z wymienionych wyżej przesłanek formalnych powstaje trudność w posługiwaniu się terminem „żołnierz” w odniesieniu do wszystkich żołnierzy, ponieważ w wąskim znaczeniu - bez uwzględnienia użytego przymiotnika - słowo „żołnierz” może oznaczać tylko szeregowego.

Liczne kontrowersje powstają wokół formy gramatycznej słowa „żołnierz”, jaką należy zastosować wobec kobiety w mundurze wojskowym. Niektórzy uznają, że nazywanie kobiety żołnierzem jest niestosowne, bo żołnierzem może być tylko mężczyzna. Witold Doroszewski jest przeciwnego zdania i uzasadnia to następująco: „Żołnierz jest określeniem konwencjonalnie mówiąc, gatunku społecznego, a po prostu: wykonawcy pewnych funkcji. (...) Nazwy pojęć gatunkowych i rodzajowych nie muszą się dostosowywać pod względem rodzaju gramatycznego do nazw tych istot i rzeczy, których są określeniami, a nawet mówiąc ogólniej nie ma reguły wymagającej, żeby rodzaj orzecznika był ten sam co rodzaj określonego przez ten orzecznik podmiotu. Widać to z takich najprostszych zdań, jak: Herbata jest napojem; Woda jest płynem; Lew jest zwierzęciem; Mewa jest ptakiem; Człowiek jest istotą rozumną. W zdaniach tych określane podmioty są rodzaju żeńskiego, nijakiego lub męskiego, rodzaj rzeczownika określającego (czyli orzecznika) w ani jednym z tych przykładów nie jest zgodny z rodzajem podmiotu. Nie ma tej zgody również w zdaniach: Kobieta jest człowiekiem; Kobieta jest żołnierzem”¹⁰. Można w tym miejscu dodać, że słowo „żołnierz” należy do tzw. językowych form generycznych – odnoszą się one zarówno do mężczyzn, jak i do kobiet i nie podlegają odmianie. Pojawiające się tu czy ówdzie słowo „żołnierka” należy więc potraktować z przymrużeniem oka.

Określenie „żołnierz” nosi w sobie duży potencjał pozytywnych odniesień i emocji, przyjęło się powszechnie w polskiej mowie i tradycji, należy o nie dbać i się nim szczylić.

Analizując inne powszechnie używane słowo: „wojskowy”, należy na wstępie stwierdzić, że w żadnej z ustaw nie używa się terminu „wojskowy”, „wojskowi” w odniesieniu do żołnierza (żołnierzy). Nie znajdziemy takiego zastosowania także w żadnym

⁹ Ustawa z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz. U. z 2003 r. Nr 179, poz. 1750 z późn. zm.).

¹⁰ Doroszewski Witold, *O kulturę słowa. Poradnik językowy. Tom III*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979, s. 276.

słowniku, leksykonie, czy regulaminie wojskowym. Termin ten jednak - jako określenie osoby - wszedł do obiegowego użytku, przyjął się w mowie potocznej i jest używany powszechnie. Szkoda, że używają go w takim znaczeniu także żołnierze i źle, że termin ten można znaleźć w oficjalnych dokumentach i opracowaniach naukowych. Chcę zaprotestować przeciwko takiej praktyce. Słowo „wojskowy” jest przymiotnikiem i nie może mieć zastosowania do osoby żołnierza, ponieważ ją uprzedmiotawia, depersonifikuje, reifikuje.

„Wojskowe” bywają rzeczy i zjawiska: karabiny, koszary, parady, manewry, buty, marszruty itp. Z przymiotnikiem „wojskowy” istnieje wiele skojarzeń o pejoratywnym zabarwieniu. Od „wojskowego” wiedzie krótka droga do „wojaka”, który w świadomości społecznej najczęściej będzie kojarzony z dobrym wojakiem Szwejkiem. W obrębie innych zawodów też istnieją przesłanki do podobnych nadużyć językowych, nie znalazły jednak zastosowania na gruncie owych zawodów. Trudno jest nam sobie nawet wyobrazić aby o lekarzu ktoś wyrażał się *per* „medyczny”, powszechnie mówi się: „doktor” lub „lekarz”, najczęściej ze zwrotem grzecznościowym: „pan”, „pani”. O nauczycielu też nikt nie zamierza mówić: „szkolny”. Tylko najmniej cenione role społeczne poddawane są tego typu zabiegom semantycznym. Według słownika języka polskiego termin „wojskowy”, jako rzeczownik używany może być jedynie potocznie¹¹.

Termin „wojskowy” analizuje obszernie Alfred Mielczarek¹², z jego analizy jednoznacznie wynika, że jest to tylko przymiotnik i określa on to, co jest związane z wojskiem, zauważa jednocześnie, że ze względu na powszechne zastosowanie przymiotnik „wojskowy” stał się wieloznaczny. Przymiotnikiem tym określa się rzeczy i pojęcia dotyczące niemal każdej dziedziny, mającej jakikolwiek związek z wojskiem. Utrudnia to orientację, co rzeczywiście jest, a co nie jest wojskowe.

„Posłuszeństwo”, jako kolejny analizowany termin, wyraża jedną z najistotniejszych cnót żołnierza, jest lepszą postacią zdyscyplinowania. W przeciwieństwie do narzuconej z zewnątrz dyscypliny, posłuszeństwo każe żołnierzowi realizować zadania również wtedy, gdy nie ma zewnętrznej kontroli. Ciekawym jest fakt, że unikamy tego określenia i lekceważymy tak ważną u człowieka cechę. Inne kultury (Dalekiego Wschodu) bardziej ją doceniają niż my. Ludzie Wschodu nie wstydzą się być nazywani posłusznymi. U nas posłuszeństwo kojarzone jest z serwilizmem. Termin „posłuszeństwo” wywodzi się od czasownika „słuchać”. „Słuchać, to czasownik w formie niedokonanej. Słuchać, to ‘odbierać

¹¹ Por.: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, Tom 4, s. 487.

¹² Por.: Mielczarek Alfred, *Z zagadnień słownictwa wojskowego. Rozważania terminologiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, s. 62-106.

czyjaś wypowiedź', 'zwracać uwagę' (słuchać kogo, czego)"¹³. Umieć i chcieć słuchać, to jedna z najcenniejszych cnót człowieka.

Ludzie mają cechę posłuszeństwa w różnym stopniu, a żołnierz, który jej nie posiada nigdy nie będzie dobrym żołnierzem. Taki żołnierz jest jak palec, który nie potrafi ułożyć się w pięść. W czasach PRL propagowana była w wojsku tzw. „dyscyplina świadoma” określana jako „najwyższa możliwa do osiągnięcia forma dyscypliny wojskowej, oparta na zrozumieniu konieczności podporządkowania się określonym rygorom dla realizacji ważnych i doniosłych celów”¹⁴. Wychodzono z założenia, że żołnierz musi świadomie realizować zadania, aby realizować je dobrze. Trudno jednak uzasadniać żołnierzowi złożone aspekty składające się na decyzje działań wojska, zwłaszcza współcześnie. W określeniu „dyscyplina świadoma” była także próba unikania słowa „posłuszeństwo”.

Emile Durkheim doceniał ważność posłuszeństwa jednostki wobec grupy oraz wskazywał źródła tego posłuszeństwa w następujących słowach: „przewaga społeczeństwa nad jednostką jest nie po prostu przewagą fizyczną, lecz wyższością intelektualną i moralną, nie musi się ono obawiać właściwie wykorzystywanej swobody dociekań. Uświadamiając człowiekowi, że istota społeczna jest bogatsza, pełniejsza i trwalsza od istoty odosobnionej, refleksja ujawnia mu właśnie rozumowe powody do wymaganego odeń posłuszeństwa oraz uczucia przywiązania i szacunku, które nawyk wyrył w jego sercu”¹⁵.

Posłuszeństwo wynika z woli człowieka, żołnierz posłuszny oczekuje na zadania i wykonuje je z ochotą. Inaczej jest z dyscypliną, dyscyplina wymaga wykonywania zadań wbrew woli jednostki, przesłanką jest najczęściej obawa przed konsekwencjami nie wykonania poleceń, dyscyplina oznacza przymus. Dyscyplina oznacza podporządkowanie się przepisom, dawniej tak nazywano narzędzie chłosty, bat, i sam akt wymierzania chłosty¹⁶.

Problem należy do poważnych wyzwań kulturowych i edukacyjnych. Współczesne, informatyczne, możliwości komunikacji preferują heterarchiczne (sieciowe) stosunki społeczne i właściwe im posłuszeństwo jednostki. Dyscyplina należy do hierarchicznych układów społecznych, które odchodzą do przeszłości.

Zdefiniowanie pojęcia „weteran” nie jest zadaniem prostym. To termin uwikłany w kontekst historyczny, polityczny i społeczny. W starożytnym Rzymie tak określano

¹³ Miodek Jan, *Słownik ojczyzny polszczyzny*, Wydawnictwo EUROPA, Wrocław 2002, s. 623.

¹⁴ *Leksykon Wiedzy Wojskowej*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1979, s. 96.

¹⁵ Durkheim Emile, *Zasady metody socjologicznej*, w: *Klasyczne teorie socjologiczne. Wybór tekstów*, Paweł Śpiewak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 82.

¹⁶ Por.: *Nowy leksykon PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 408.

żołnierza zwolnionego po odbyciu służby wojskowej¹⁷. Jeszcze do niedawna termin ten nie miał powszechnego zastosowania na polskim gruncie. W użyciu formalnym funkcjonowało i nadal funkcjonuje pojęcie „kombatant”, którym określa się „żołnierza wojsk regularnych i oddziałów partyzanckich, uczestnika zbrojnego ruchu oporu ludności zorganizowanego dla obrony kraju przed nieprzyjacielem, towarzysza broni, który brał udział w walkach, podlegał dowódcy, nosił otwarcie broń i miał widome znaki odróżniające go od nie walczącej ludności cywilnej. Do II wojny światowej i w czasie jej trwania partyzanci i uczestnicy ruchu oporu nie byli uznawani za kombatantów. Prawa te nadała im III konwencja genewska z 1949 r. (...) Prace legislacyjne nadzorowane są przez Organizację Narodów Zjednoczonych i Międzynarodowy Czerwony Krzyż”¹⁸. Widzimy więc, że jest to termin umocowany w prawie międzynarodowym. Potocznie używa się różnych terminów, np.: „uczestnik walk o Narvik”, „uczestnik ruchu oporu”, „bohater spod Monte Casino”, „żołnierz kampanii wrześniowej”. Do przestarzałych lecz nadal używanych określeń należy słowo „wiarus”.

Termin „weteran” zaistniał wraz z naszym zaangażowaniem w zachodnich strukturach obronnych. Termin „weteran” częściej używany jest w Stanach Zjednoczonych niż w Wielkiej Brytanii. „Amerykanie nazywają tak wszystkie osoby, które służyły w siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych, bez wyróżniania, czy była to służba czynna, zawodowa czy z poboru. W Wielkiej Brytanii normą jest stosowanie terminu *ex-services* na określenie osób, które odbyły służbę wojskową i zostały przeniesione w stan spoczynku. „Weteran” zarezerwowany jest dla tych, którzy służyli w operacjach wojskowych i, pośrednio, dla powołanych do wykonania specjalnych obowiązków związanych z wojskową służbą, na przykład uczestnictwo w operacjach wojskowych poza granicami kraju”¹⁹.

W polskim prawie istnieje pojęcie „weteran działań poza granicami państwa”, którym zgodnie z zapisem ustawy²⁰ „może być osoba, która brała udział, na podstawie skierowania, w działaniach poza granicami państwa w ramach:

1) misji pokojowej lub stabilizacyjnej, kontyngentu policyjnego, kontyngentu Straży Granicznej, zadań ochronnych Biura Ochrony Rządu lub zapewnienia bezpieczeństwa państwa, nieprzerwanie przez okres, na jaki została skierowana, jednak nie krócej niż przez okres 60 dni;

¹⁷ Por.: *Nowy leksykon PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 1897.

¹⁸ *Leksykon Wiedzy Wojskowej*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1979, s. 169-170.

¹⁹ Nowaczyk Olga, *Weterani operacji wojskowych poza granicami kraju XX i XXI wieku. Konstruowanie kategorii społecznej*, w: *Tom studiów i szkiców III*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 189.

²⁰ Art. 2., Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa (Dz. U. z 2011 r. Nr 205, poz. 1203).

2) grupy ratowniczej Państwowej Straży Pożarnej, łącznie przez okres nie krótszy niż 60 dni.”

Z kolei „weteranem poszkodowanym w działaniach poza granicami państwa”, może być osoba, która biorąc udział na podstawie skierowania w działaniach poza granicami państwa, doznała uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku pozostającego w związku z tymi działaniami lub choroby nabytej podczas wykonywania zadań lub obowiązków służbowych poza granicami państwa, z tytułu których przyznano jej świadczenia odszkodowawcze²¹.

Z przytoczonych definicji ustawowych wynika, że pojęcie „weteran”, bez dodatkowych przymiotników, w polskim prawie nie występuje, weteran działań poza granicami państwa jest jedynie: „zwany dalej” weteranem, można więc powiedzieć, że jest to tylko określenie używane skrótowo, kolokwialnie.

Pojęcie „misja wojskowa” posiada dwa znaczenia, oznacza²²: (1) przedstawicielstwo kierowniczego organu sił zbrojnych tworzone zwykle na okres działań wojennych, usytuowane najczęściej przy sojuszniczym (sprzymierzonym) naczelnym dowództwie, sztabie generalnym; organizuje m. in. współdziałanie wojsk sojuszniczych, dostawy broni i sprzętu wojskowego; (2) przedstawicielstwo sił zbrojnych utworzone doraźnie dla wykonania, najczęściej w czasie pokoju, określonych zadań za granicą (przygotowanie projektów porozumień wojskowych, omówienie współpracy w razie wojny itp.). W praktyce misje wojskowe, to operacje pokojowe, obserwacyjne, humanitarne, rozjemcze i policyjne, które realizowane są pod auspicjami ONZ, WE/UE, NATO oraz KBWE/OBWE.

Żołnierza uczestnika misji wojskowej nazywa się czasem „misjonarzem”, przeciwko czemu chcę stanowczo zaprotestować. Misjonarz jest pojęciem teologicznym i ma dwa znaczenia: 1) w chrześcijaństwie jest to kapłan, zakonnik, siostra zakonna lub osoba świecka, podejmujący ewangelizację wśród niewierzących; potocznie jest to każdy, kto podejmuje działalność ewangelizacyjną w trudnych niecodziennych warunkach; 2) w katolicyzmie potocznie kapłan lub zakonnik głoszący misje ludowe²³.

ZAKOŃCZENIE

Rozważane w artykule problemy należą do *imponderabiliów*, rzeczy nieuchwytnych, nie dających się zważyć, zmierzyć, dokładnie określić, mają jednak ogromne znaczenie.

²¹ Art. 3., Tamże.

²² *Leksykon Wiedzy Wojskowej*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1979, s. 227.

²³ Por.: *Nowy leksykon PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 1084.

Każde środowisko powinno dbać o swój wizerunek oraz o godność swojej profesji. Jeżeli przyjmujemy, że na początku było słowo, to wypada zaczynać od słowa.

Analizowane, z perspektywy etnometodologii i semantyki, problemy są przedmiotem realizowanych przez autora badań empirycznych z żołnierzami. Badania mają miejsce w wytypowanych jednostkach wojskowych i zakończone zostaną w czerwcu br. Wyniki badań wskażą jak żołnierze postrzegają niektóre słowa i terminy oraz związane z nimi treści; które z nich cenią, a które uważają za szkodliwe bądź niefortunne. Pogłębiona analiza poruszonych w artykule problemów zostanie zaprezentowana w pracy pt.: „Żołnierze – uczestnicy misji wojskowych. Portret socjologiczny”.

BIBLIOGRAFIA:

1. DOROSZEWSKI, Witold. 1979. *O kulturę słowa. Poradnik językowy. Tom III*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
2. DURKHEIM, Emile. 2006. *Zasady metody socjologicznej*, w: *Klasyczne teorie socjologiczne. Wybór tekstów*, Paweł Śpiewak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
3. GŁOWIŃSKI, Michał (red.). 1980. *Język i społeczeństwo*, Czytelnik, Warszawa.
4. LUBAŚ, Władysław. 1979. *Spoleczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny. Szkice socjolingwistyczne*, Wydawnictwo Literackie Kraków.
5. MARCINIAK, Stanisław. 1987. *Język wojskowy*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.
6. MIELCZAREK, Alfred. 1976. *Z zagadnień słownictwa wojskowego. Rozważania terminologiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
7. MIODEK, Jan. 2002. *Słownik ojczyzny polszczyzny*, Wydawnictwo EUROPA, Wrocław.
8. NOWACZYK, Olga. 2012. *Weterani operacji wojskowych poza granicami kraju XX i XXI wieku. Konstruowanie kategorii społecznej*, w: *Tom studiów i szkiców III*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
9. SCHAFF, Adam. 1960. *Wstęp do semantyki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
10. STELMASZCZYK, Piotr. 2013. (red.). *Metodologie językoznawstwa. Ewolucja języka. Ewolucja teorii językowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
11. WILK, Ewa. *Pogubione słowa*, POLITYKA 51/52 (2989).

12. *Leksykon Wiedzy Wojskowej*. 1979. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.
13. *Nowy leksykon PWN*. 1998. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
14. *Uniwersalny słownik języka polskiego*. 2003. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
15. Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. *o weteranach działań poza granicami państwa* (Dz. U. z 2011 r. Nr 205, poz. 1203).
16. Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. *o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 2004 r. Nr 241, poz. 2416 z późn. zm.).
17. Ustawa z dnia 11 września 2003 r. *o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych* (Dz. U. z 2003 r. Nr 179, poz. 1750 z późn. zm.).

mgr Andrzej Mrozek
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
ul. Rakowicka 27
30-350 Kraków
e-mail: mrozeka@uek.krakow.pl